

Tsunami może sparaliżować światową gospodarkę

23 grudnia 2024

Najnowsze badania przeprowadzone przez międzynarodowy zespół naukowców z Uniwersytetu Tohoku i Uniwersytetu Technologicznego w Nanyang rzucają niepokojące światło na potencjalne zagrożenie, które może zachwiać podstawami światowego handlu. Opublikowane w prestiżowym czasopiśmie „Natural Hazards” wyniki badań ujawniają, jak wielkie spustoszenie w globalnej gospodarce może spowodować tsunami uderzające w kluczowe porty morskie.

Naukowcy przeprowadzili niezwykle szczegółową analizę, która po raz pierwszy uwzględnia zarówno bezpośrednie zniszczenia infrastruktury portowej, jak i długofalowe skutki ekonomiczne wynikające z zakłóceń w światowych łańcuchach dostaw. To kompleksowe podejście pozwoliło na stworzenie pełnego obrazu potencjalnych strat, jakie mogłoby spowodować potężne tsunami w jednym z najbardziej ruchliwych regionów handlowych świata.

W centrum uwagi badaczy znalazł się obszar Rowu Manilskiego, gdzie według symulacji może dojść do katastrofalnego w skutkach tsunami. Zespół opracował aż 104 różne scenariusze, angażując w ten proces międzynarodowych ekspertów z dziedziny geodezji tektonicznej, modelowania tsunami oraz badań nad skutkami wzrostu poziomu mórz. Każdy scenariusz został drobiazgowo przeanalizowany z wykorzystaniem najnowszych dostępnych danych, aby jak najdokładniej odzwierciedlić możliwe wydarzenia.

Wyniki badań są alarmujące. Przy obecnym poziomie mórz potężne tsunami mogłoby uszkodzić aż 11 kluczowych portów międzynarodowych. Co gorsza, prognozy na rok 2100, uwzględniające przewidywany wzrost poziomu mórz, wskazują, że liczba zagrożonych portów może wzrosnąć do 15. Szczególnie

niepokojący jest fakt, że w przypadku wystąpienia takiego kataklizmu niektóre porty mogłyby pozostać zamknięte przez ponad 200 dni.

Największe straty gospodarcze mogłyby dotknąć trzech kluczowych hubów handlowych regionu: Hongkongu, Manili i Kaohsiung. Te porty, obsługujące gigantyczny wolumen ładunków, są szczególnie wrażliwe na wszelkie zakłócenia w funkcjonowaniu. Badacze zwracają uwagę na paradoksalną sytuację – nawet krótkotrwałe przestoje w portach o intensywnym ruchu towarowym mogą generować znacznie większe straty niż dłuższe przerwy w działalności mniejszych portów.

Image

Szczególnie alarmujący jest fakt, że potencjalne straty w portach południowych Chin mogłyby przewyższyć łączne szkody wywołane przez dwa największe tsunami ostatnich dekad – katastrofalne tsunami na Oceanie Indyjskim w 2004 roku oraz tsunami w Tohoku w 2011 roku. Ta perspektywa jest szczególnie niepokojąca w kontekście rosnącego znaczenia tego regionu dla światowej gospodarki.

Morze Południowochińskie, gdzie znajdują się jedno z najbardziej ruchliwych portów świata, wymaga według naukowców zdecydowanie lepszego przygotowania na ewentualność wystąpienia tsunami. Region ten stanowi kluczowe ogniwo w globalnych łańcuchach dostaw, a jego paraliż mógłby wywołać efekt domina w światowej gospodarce.

Badanie to podkreśla również rosnące znaczenie uwzględniania zmian klimatycznych w planowaniu infrastruktury krytycznej. Przewidywany wzrost poziomu mórz nie tylko zwiększa liczbę potencjalnie zagrożonych portów, ale także intensyfikuje możliwe skutki tsunami. To pokazuje, jak ściśle powiązane są ze sobą różne aspekty globalnych zagrożeń.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl